



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

21 NIEDZIELA ZWYKŁA

25 sierpnia

106'13



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 66,18-21; * Ps 117 * Czytanie II: Hbr 12, 5-7.11-13;

Ewangelia: Łk 13,22-30



Jezus nauczając, szedł przez miasta i wsie i odbywał swą podróż do Jerozolimy. Raz ktoś Go zapytał: Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni? On rzekł do nich: Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli. Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: Panie, otwórz nam! lecz On wam odpowie: Nie wiem, skąd jesteście. Wtedy zaczniecie mówić: Przecież jadaliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś. Lecz On rzecze: Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy opuszczający się niesprawiedliwości! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba,

i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi. *Oto słowo Pańskie.*

P R Z Y J D Ź P A N I E J E Z U

Gromadzi nas ostatnia niedziela wakacji, ostatnia niedziela sierpnia – miesiąca pielgrzymiego trudu pątników jasnogórskich. Jak co roku uświadamiamy sobie, że tu na ziemi jesteśmy pielgrzymami w drodze do domu Ojca. Przychodzimy na spotkanie z Chrystusem Zmartwychwstałym z bagażem naszych doświadczeń codziennej drogi życia. Jesteśmy kolejnym pokoleniem chrześcijańskich pielgrzymów, którzy idą przez dzieje karmiąc się Najświętszą Eucharystią. Tak o tej prawdzie naucza błogosławiony Jan Paweł II: „Z kolei w perspektywie wędrówki Kościoła przez czas związek niedzieli ze zmartwychwstaniem Chrystusa i uroczyste sprawowanie jego pamiątki co tydzień umacnia w nas świadomość, że *Lud Boży ma charakter wspólnoty pielgrzymującej oraz wymiar eschatologiczny.* W kolejne niedziele Kościół podąża bowiem drogą wiodącą do

ostatecznego «dnia Pańskiego», do niedzieli, która nigdy się nie skończy. Oczekiwanie przyścia Chrystusa jest co prawda wpisane w samą tajemnicę Kościoła i ujawnia się w każdej liturgii eucharystycznej, jednakże dzień Pański jako szczególna pamiątka chwały zmartwychwstałego Pana głębiej wyraża także przyszłą chwałę Jego «powrotu», co czyni z niedzieli dzień, w którym Kościół, objawiając wyraźniej swój charakter «oblubieńczy», staje się w pewien sposób zapowiedzią eschatologicznej rzeczywistości niebieskiego Jeruzalem. Gromadząc swoich synów we wspólnocie eucharystycznej i kształtując w nich postawę oczekiwania na «Boskiego Oblubieńca», Kościół niejako «ćwiczy się w pragnieniu», zaznając przedsmaku tej radości, którą przyniesie mu nowe niebo i nowa ziemia, gdy miasto święte, nowe Jeruzalem, zstąpi od Boga z nieba, «przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża» (Ap 21, 2)” (Dies Domini 37). Niedzielną Eucharystią, na której się gromadzimy – jak słyszeliśmy z nauczania błogosławionego papieża - „staje się w pewien sposób zapowiedzią eschatologicznej rzeczywistości niebieskiego Jeruzalem”. Również do tego wymiaru eschatologicznego nawiązują uczniowie Jezusa w dzisiejszej Ewangelii. Stawiają pytanie, które nurtowało ich serca: „Czy tylko nieliczni będą zbawieni?” Być może ten problem wiązał się z nauczaniem faryzeuszów i uczonych w Piśmie, którzy wymyślali tak szczegółowe przepisy i prawa, że wypełnianie tego wszystkiego było wręcz niemożliwe. W związku z tym pojawiła się koncepcja nieba dla bardzo wąskiej grupy wybranych, którym uda się wdrapać na szczyt doskonałości.

Pan Jezus nie odpowiada wprost na postawione pytanie. Nie przekazuje wyników ostatecznego spisu świętych i błogosławionych, którzy zamieszkują niebo. Wzywa do wierności drodze, która jest wąska i trudna. A jest to droga pokory, miłości i służby. Wzorem takiej postawy jest dla nas Najświętsza Maryja Panna. W chwili zwiastowania powiedziała Bogu: „Oto ja służebnica Pańska”. Jak nikt spośród ludzi była związana ze swoim Synem, uczestnicząc głęboko w wydarzeniach zbawczych, które stały się źródłem naszego odkupienia. Tak opisuje miejsce Maryi w dziele zbawczym prefacja mszalna: „Ona przyjmując niepokalanym sercem Twoje Słowo poczęła Je w dziewiczym łonie i otoczyła macierzyńską troską początek Kościoła rodząc jego Założyciela. Przyjmując pod krzyżem testament Bożej miłości wzięła za swoje dzieci wszystkich ludzi, którzy przez śmierć Chrystusa narodzili się do życia wiecznego. Gdy Apostołowie oczekiwali obiecanego Ducha Świętego, łączyła swe błagania z prośbami uczniów Chrystusa i stała się wzorem modlącego się Kościoła. Wyniesiona do niebieskiej chwały otacza macierzyńską miłością Kościół pielgrzymujący i wspiera go w dążeniu do wiecznej ojczyzny”.

Jezus mówi, że wielu będzie chciało wejść do nieba, powołując się na znajomości: „Nauczałeś w naszych miastach. Jadaliśmy razem”. A Pan odpowie: „Nie znam was. Odstąpcie ode Mnie wszyscy dopuszczający się niesprawiedliwości”. Maryja jak nikt z ludzi mogłaby powiedzieć do Jezusa: „Jadaliśmy i piliśmy razem przy jednym stole”. Nie tu jednak leży zasługa Maryi. Ona jest pierwszą uczennicą swojego Boskiego Syna i do końca wypełniła wolę Bożą. Na pytanie: „Czy tylko nieliczni będą zbawieni” odpowiada wizja nieba zapisana przez św. Jana w Apokalipsie: „Potem ujrzałem wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku

ich palmy. I głosem donośnym tak wołają: „Zbawienie Bogu naszemu, Zasiadającemu na tronie, i Barankowi” (Ap 7, 9-10). Można więc powiedzieć, że tłum zbawionych jest niepoliczalny i świadczy o nieskończonym Bożym miłosierdziu.

Pan Jezus na zakończenie katechezy o ciasnych drzwiach, które prowadzą do nieba dodał: „Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi”. Te słowa spełniły się wkrótce, w dniu Zbawczej Męki Pana, w sposób wyjątkowo dosłowny. Oto umierający obok Jezusa łotr w oczach przywódców religijnych a więc zajmujących pierwsze miejsce w synagogach, godzien jest pogardy i potępienia. Samo przypadkowe nawet dotknięcie takiego człowieka na ulicy czy rynku według nich powodowało nieczystość. Dlatego po powrocie do domu dokonywali rytualnych obmyć, aby nie mieć nic wspólnego z tymi wyrzutkami. Łotr, który zajął ostatnie miejsce na krzyżu uznał swój grzech i w pokorze zwrócił się do Pana z prośbą: „Jezu wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa” (Łk 23,42). Wśród tego wielkiego tłumu świętych i błogosławionych, którego Jan nie mógł policzyć, pierwszym w chronologii zbawienia jest Dobry Łotr. To on w Wielki Piątek, w godzinie miłosierdzia usłyszał sentencję kanonizacyjną z ust samego Zbawiciela: „Zaprawdę, powiadam ci. Dziś będziesz ze Mną w raju” (Łk 23,43). Oto nasza chrześcijańska nadzieja, nasi święci orędownicy: Przczysta Maryja, Niepokalana Dziewica i oczyszczony Łotr, który ciasnymi drzwiami krzyża wszedł do Królestwa chwały.

x. *Proboszcz*

ENCYKLIKA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA LUMEN FIDEI – ŚWIATŁO WIARY



16. Najwyższym dowodem wiarygodności miłości Chrystusa jest Jego śmierć za człowieka. Jeśli oddanie życia za przyjaciół jest najwyższym dowodem miłości (por. J 15, 13), Jezus ofiarował swoje za wszystkich, również za tych, którzy byli nieprzyjaciółmi, by w ten sposób przemienić serce. Oto dlatego Ewangeliści godzinę Krzyża postrzegali jako szczytowy moment spojrzenia wiary: w tej godzinie jaśniej blask wielkości i głębi Bożej miłości. Św. Jan tutaj umieści swoje uroczyste świadectwo, gdy wraz z Matką Jezusa patrzy na Tego, którego przebili (por. J 19, 37): «Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli» (J 19, 35).

W swoim dziele *Idiota* F. M. Dostojewski wkłada w usta bohatera, księcia Myszki, patrzącego na obraz martwego Chrystusa w grobie, dzieło Hansa Holbeina młodszego następujące słowa: «Z powodu tego obrazu ktoś mógłby stracić wiarę». Obraz ukazuje bowiem w sposób bardzo brutalny niszczące skutki działania śmierci na ciele Chrystusa. A jednak to właśnie przez kontemplowanie śmierci Jezusa umacnia się wiara, otrzymując olśniewające światło, gdy jawi się ona jako wiara w Jego niewzruszoną miłość ku nam, zdolną wejść w śmierć, aby nas zbawić. Jest rzeczą możliwą wierzyć w tę miłość, która nie uchyla się od śmierci, aby pokazać, jak bardzo mnie kocha; jej bezgraniczność przewycięża wszelkie podejrzenia i pozwala nam w pełni zawierzyć się Chrystusowi. /Cdn./

UROCZYSTOŚĆ MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ



„W Kanie Galilejskiej Maryja mówi do sług weselnego przyjęcia: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (tamże, w. 5), (cokolwiek wam powie, to czyńcie). Począwszy od 1382 roku, staje Maryja wobec synów i córek tej ziemi, wobec całych pokoleń, i powtarza te same słowa. Na tej drodze Jasna Góra staje się szczególnym miejscem ewangelizacji. Słowo Dobrej Nowiny uzyskuje tutaj jakąś wyjątkową wyrazistość, a równocześnie zostaje jakby zapośredniczone przez Matkę. Jasna Góra wniosła w dzieje Kościoła na naszej ziemi i w całe nasze polskie chrześcijaństwo ów

rys macierzyński, którego początki wiążą się z wydarzeniem Kany Galilejskiej” (Bł. Jan Paweł II). Na Jasnej Górze, w kościołach w Polsce i w różnych miejscach na świecie, gdzie gromadzą się dzisiaj nasi rodacy na Eucharystii, zapewne śpiewana jest często znana pieśń maryjna: *Do Ciebie się uciekamy, o, Maryjo, Maryjo.*

Słyszeliśmy dźwięczny głos, jak Maryja woła nas:

Pójdźcie do mnie, wszystkie dzieci.

Przyszedeł czas, ach, przyszedeł czas.

Ciekawie interpretuje tę pieśń w świetle dzisiejszej uroczystości ks. Jan Twardowski: „W każdym czasie Matka Boska ma nam coś do powiedzenia. Słowa pieśni pamiętają straszliwe czasy II wojny światowej. Maryja na pewno wtedy do nas przemawiała, abyśmy ufali. Naród wisiał nad przepaścią na jednej nitce - został uratowany; byt narodu został ocalony. Potem przyszedł komunizm. Matka Boska też przemawiała do nas, zwłaszcza przez księdza Prymasa, żebyśmy wytrwali. Polska ocaliła swoją duszę przed obcą ideologią. Teraz też przyszedł czas, aby modlić się do Matki Bożej. Chrześcijaństwo jest zawsze na trudne, a nie na łatwe czasy. Chrześcijanin ma stale się hartować jak w ogniu. Tylu ludzi dąży do bogactwa, szuka swojego boga gdzie indziej, a zapomina o Bogu. Teraz właśnie „przyszedeł czas”, aby pogłębiać zaufanie Matce Bożej, która wzywa nas i przemawia poprzez nasze sumienia”.

Z O G Ł O S Z E Ń

- Jutro **uroczystość MB Częstochowskiej**. Msze święte o godz. 9³⁰ i o godz. 18⁰⁰. Wieczorna Msza zostanie odprawiona przy ołtarzu Matki Boskiej Po Mszy nabożeństwo do Matki Bożej i Apel Jasnogórski.
- Dzisiaj na rynku w **Piasecznie odbywa się Kapeliada**, w której bierze udział nasza parafialna orkiestra. Od południa będą prezentować się różne zespoły. Występ naszej orkiestry przewidziany jest na godz. 16¹⁵.
- Rozpoczęliśmy remont zabytkowej kapliczki św. Heleny na cmentarzu. Kolumna wybudowana w XVII wieku stanowi bardzo charakterystyczny akcent w pejzażu Prażmowa. Pragniemy przywrócić jej piękno i zabezpieczyć przed zniszczeniem.
- W tym tygodniu wspominamy w liturgii:
 - Wtorek – św. Monikę.
 - Środa – św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła.
 - Czwartek - Męczeństwo św. Jana Chrzciciela.
- Za tydzień 1 września – 74 rocznica wybuchu II Wojny Światowej. Na każdej Mszy modlić się będziemy o pokój na świecie a także za ofiary wojny i terroru. Po Sumie procesja Eucharystyczna.